



O czym dyskutowano w trakcie XXV Krajowej Konferencji Hodowców Karpia?

Już od dwudziestu pięciu lat Polskie Towarzystwo Rybackie corocznie organizuje ogólnopolskie spotkanie hodowców karpia, przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej oraz naukowców. Ustalony ćwierć wieku temu termin przeprowadzania konferencji na przełomie lutego i marca nie był przypadkowy. Okres pomiędzy nową rąbką dla sektora grudniową sprzedażą karpia a nierozpoczętymi jeszcze wiosennymi obsadami stawów kroczkowych i towarowych gwarantuje duże zainteresowanie hodowców, co przekłada się na sporą frekwencję, daje możliwość zapoznania się z najbardziej aktualnymi podsumowaniami ostatniego sezonu produkcyjnego, jest szansą wymiany doświadczeń zawodowych w trakcie dyskusji na sali plenarnej i w kulisach. Konferencja umożliwia również osobiste zapoznanie się z ofertą firm zaopatrujących akwakulturę w pasze i sprzęt rybacki.

Tegoroczna jubileuszowa XXV konferencja odbyła się

się wybory nowych władz Towarzystwa, w trakcie których wybrano nowy Zarząd i prezesa. Informacje na ten temat można znaleźć na stronie <http://www.ptryb.pl/>.

Tradycyjnie w trakcie konferencji Kapituła wybrała, już po raz szesnasty, Rybaka Roku, którym został Jan Lech Ossowski. Po raz pierwszy decyzją władz Polskiego Towarzystwa Rybackiego statuetka wręczana laureatowi została uzupełniona inskrypcją „imienia prof. Jerzego Mastyńskiego”. Jest to forma upamiętnienia ogromnego wkładu Profesora w reaktywowanie Towarzystwa Rybackiego i wieloletniego przewodzenia najliczniejszej organizacji zrzeszającej całe szeroko rozumiane środowisko rybackie. Opis drogi zawodowej tegorocznego laureata oraz jego innowacyjnego agroturystycznego gospodarstwa karpio-pstrągowego zamieszczony jest na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Rybackiego.

Konferencja

Konferencję zapoczątkowała część oficjalna, w której Marek Ferlin, ustępujący prezes Polskiego Towarzystwa Rybackiego, podziękował za wieloletnią współpracę wszystkim koleżankom i kolegom. Życzył również nowym władzom Towarzystwa sukcesów w pracy na rzecz PTRyb. Dyrektor Departamentu Rybołówstwa MGMR Janusz Wrona pogratulował wyborowi nowo wybranemu Zarządowi PTRyb. z jej prezesem Andrzejem Lirskim. W trakcie wystąpienia zwrócił uwagę na istotność czynnego zaangażowania hodowców ryb w rozwiązywanie problemów branży, co jest szczególnie istotne w świetle nowych regulacji legislacyjnych związanych z wdrażaniem kolejnej perspektywy finansowej. Dyrektor Instytutu Rybactwa Śródlądowego Anna M. Wiśniewska zwróciła uwagę na problem rozdrobnienia środowiska i konieczność jego integracji.

Nowy prezes Polskiego Towarzystwa Rybackiego w krótkim wystąpieniu podziękował ustępującemu prezesowi, Markowi Ferlinowi, za wieloletnią aktywną pracę na rzecz organizacji. Mówiąc o działalności Polskiego Towarzystwa Rybackiego w nowej kadencji zwrócił on uwagę, że PTRyb może i powinno być doskonałym forum wymiany poglądów i dyskusji na temat zagadnień dotyczących szeroko rozumianego krajowego rybactwa w obszarach praktyki, nauki i administracji. Obserwowana w Towarzystwie wewnętrzna różnorodność i wielość poglądów może być



w dniach 19-21 lutego w funkcjonalnym i profesjonalnie przygotowanym do obsłużenia bardzo dużej liczby uczestników hotelu Słok koło Belchatowa. Podobnie jak w poprzednich latach, także tegoroczna konferencja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem branży, o czym świadczy udział w niej ponad dwustu sześćdziesięciu uczestników. W przeddzień rozpoczęcia konferencji odbyły



wprawdzie postrzegana przez niektórych rybaków jako niepotrzebna niejednorodność, ale w efekcie końcowym będzie świadczyła o sile organizacji.

Program konferencji i szkolenia

W trakcie trzech dni szkoleniowo-konferencyjnych odbyło się siedem sesji tematycznych, w trakcie których wygłoszono trzydzieści jeden referatów. Po każdej sesji słuchacze mieli możliwość zadawania pytań prelegentom. Jak zwykle czas poświęcony na dyskusję niektórych wątków okazywał się zbyt krótki, co może świadczyć o istotności poruszanej problematyki. W podsumowaniu konferencji zgłoszono postulat, aby podczas przyszłorocznego spotkania wydłużyć czas przeznaczony na wymianę poglądów i dyskusje.

Tematyka poszczególnych sesji (w nawiasie liczba wystąpień):

1. Formalne uwarunkowania krajowej hodowli karpia – (7)
2. Rynek karpia i promocja – (3)
3. Uwarunkowania produkcji karpia – (3)
4. Zdrowie ryb – (6)
5. Wybrane zagadnienia pozaprodukcyjne – (4)
6. Dywersyfikacja produkcji. Technologie. Innowacje – (5)
7. Fundusze unijne – (3)

Prelegentami byli przedstawiciele administracji centralnej, instytucji rządowych oraz jedenastu jednostek naukowych (w tym jednej z zagranicy) – Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, Głównego Inspektoratu



Weterynarii, Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Kielcach, Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Bydgoszczy oraz Instytutu Rybactwa Śródlądowego, Morskiego Instytutu Rybackiego – PIB w Gdyni, Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, College of Fisheries and Life Science, Shanghai Ocean University, Państwowego Instytutu Weterynarii – PIB w Puławach, Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Przyrodniczego w Szczecinie, Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB w Warszawie.

Główne wątki prelekcji i dyskusji

W 2019 roku odnotowano znaczące rozchwianie krajowego rynku karpia, na co wpłynęło kilka przyczyn. Wśród nich za najbardziej istotne należy uznać rezygnację większości dużych sieci handlowych ze sprzedaży żywych ryb, rekordowo wysokie, szacowane na ponad 4 tys. ton zapasy niesprzedanego karpia z 2018 roku, oraz spodziewana wysoka krajowa produkcja karpia w 2019 roku, na poziomie ok. 20 tys. ton. Wymienione skumulowane czynniki spowodowały wczesne, jeszcze w trakcie niezakończonych jesiennych odłowów nieskoordynowane poszukiwanie odbiorców dużych ilości ryb, co przy destabilizacji kanałów dystrybucji skutkowało znaczącym spadkiem cen uzyskiwanych przez producentów. Szacuje się, że w porównaniu z poprzednim sezonem średnia ważona cena zbytu karpia była o ok. 1/5 niższa. Należy zwrócić uwagę na fakt, że gospodarstwa oferujące duże partie towaru uzyskują zwykle ceny niższe od średniej krajowej, natomiast małe gospodarstwa, w których dominuje sprzedaż bezpośrednia osiągają przeważnie ceny wyższe. Ponieważ ponad połowa krajowej produkcji karpia towarowego pochodzi z dużych gospodarstw użytkujących ponad 100 ha powierzchni ewidencyjnej stawów, to one zwykle decydują o ostatecznym poziomie cen. Problem poziomu cen wiąże się rentownością produkcji karpia. Zastosowanie nowatorskiej metody analizy kalkulacji kosztowej w polskich i niemieckich gospodarstwach karpowych wykazało, że ograniczenie się jedynie do chowu i sprzedaży żywego/świe-





z tego karpia nie jest opłacalne w żadnym z regionów. Ta niezbyt optymistyczna teza wsparta była też informacją o znaczącym udziale płatności publicznych w przychodach polskich hodowców karpia.

Efektom spadku cen krajowych był znacząco niższy niż w ostatnich latach import karpia. Według wstępnych danych, import ryb karpiowatych (głównie karpia) do Polski w 2019 r. wyniósł 1,3 tys. ton, co jest najniższą wielkością w ostatnim dziesięcioleciu, natomiast średnia cena importowanych ryb była o ok. 20% niższa niż rok wcześniej. Powyższe dane potwierdzają prawidłowość, że o imporcie decydują przede wszystkim uwarunkowania rynku krajowego, m.in. ilości ryb niesprzedanych w poprzednim sezonie oraz pozycja negocjacyjna sieci handlowych i przetwórci wykorzystujących nacisk organizacji prozwierzęcych, żądających zakazu sprzedaży żywych ryb. Przekłada się to nie tylko na niskie ceny oferowane producentom krajowym, ale również płaconych dostawcom z zagranicy.

Problematyka sprzedaży żywych ryb przewijała się w kilku wystąpieniach, co świadczy o wciąż strategicznym dla hodowców znaczeniu tej formy sprzedaży. Liczne, zarówno krajowe, jak i unijne akty prawne coraz bardziej szczegółowo określają warunki dobrostanu ryb także w trakcie transportu i ich uśmiercania. Problemem jest pogodzenie racji zwolenników i przeciwników sprzedaży żywych ryb, niezbędny jest tu konstruktywny dialog. Według ostatnich badań, około 30% polskich konsumentów jest nadal zainteresowanych zakupem żywego karpia, co przy praktycznej likwidacji tej formy sprzedaży przez sieci wielkopowierzchniowe sugeruje budowę własnych producenckich kanałów dystrybucji. Tego typu działania są już prowadzone, zaprezentowano wdrożone już praktyczne posunięcia poprawiające zbytność karpia, w tym wzmacnianie sprzedaży bezpośredniej, kreowanie lokalnego rynku (sieci sklepów i restauracji partnerskich), co mieści się w aktualnej tendencji skracania łańcucha dostaw. Szerokie możliwości stwarza poszerzenie oferty handlowej o nowe produkty z mięsa karpia. Rozszerzenie oferty poszczególnych gospodarstw karpiowych o nowe produkty mogą umożliwić przetwórci kontenerowe, wyposażone w liczne urządzenia usprawniające i profesjonalizujące przerób karpia. Z przetwórstwem ryb nieodłącznie wiąże się problem odpadów, część z nich można efektywnie wykorzystać np. w formie kiszzonek.



niające i profesjonalizujące przerób karpia. Z przetwórstwem ryb nieodłącznie wiąże się problem odpadów, część z nich można efektywnie wykorzystać np. w formie kiszzonek.

Rynek karpia ulega w ostatnich latach dużej metamorfozie i podlega ogólnym prawidłom ekonomii, między innymi zasadzie że „sprzedać można tylko to, co ludzie chcą kupić”. Ostatnie profesjonalne badania konsumenckie przeprowadzone w 2019 roku wykazały, że karp jest w dalszym ciągu najbardziej popularnym gatunkiem ryby nabywanym w okresie świąt Bożego Narodzenia. Niepokoi jednak fakt, że chęć nabycia karpia na Wigilię deklarowało 56% respondentów, podczas gdy sześć lat wcześniej odsetek ten wynosił aż 78%. Większość konsumentów (61%) uważa, że karp jest niezbędnym elementem wigilijnej, jednak jedynie 36% zdecydowanie zgadza się z tym stwierdzeniem. Obserwowany od lat odpływ młodych ludzi od tradycji konsumpcji karpia znajduje potwierdzenie w badaniach, największe przywiązanie do tradycji deklarują osoby powyżej 50 roku życia, podczas gdy w grupie poniżej 29 roku życia potrzeba ta już jest słaba (24%), kolejne 28% raczej odczuwa taką świadomość. Utrzymanie i wzmocnienie pozycji karpia jako produktu rozpoznawalnego i powszechnie konsumowanego w Polsce wymaga wielu działań. Konieczne jest zwiększenie oferty handlowej karpia jako nowoczesnego produktu rybnego, dostosowania do potrzeb różnych grup odbiorców oraz bardziej intensywnego niż dotychczas promowania nowego wizerunku karpia jako ryby hodowanej w systemie niskointensywnym, w symbiozie ze środowiskiem naturalnym.

Problematyka chorób ryb jak zwykle budzi duże zainteresowanie hodowców, gdyż zdrowotność ryb jest jednym z najbardziej istotnych czynników decydujących o poziomie rentowności chowu w akwakulturze. Omówiona została aktualna sytuacja epizootyczna w zakresie SVC i CEV, możliwości przedsięwzięć profilaktycznych oraz alternatywnych działań służących zwalczaniu najbardziej niebezpiecznych w akwakulturze ryb karpiowatych chorób wirusowych. Trudne do zdiagnozowania inwazje mieszane u ryb mogą być ograniczane zarówno przy wykorzystaniu preparatów biologicznych w profilaktyce, jak również dla poprawy kondycji ryb w okresie

rekonwalescencji. Omówione zostały problemy praktycznej realizacji przez przedsiębiorstwa akwakultury zaleceń weterynaryjnych, w tym zagadnień bioasekuracji.

Konsumenci produktów pochodzenia zwierzęcego, w tym ryb są bardzo wyczuleni na informacje na temat pozostałości substancji niepożądanych w ciele ryb. Problemowi zawartości wybranych metali ciężkich w mięśniach ryb konsumpcyjnych oraz barwników i innych niedozwolonych substancji czynnych poświęcone były dwa wystąpienia. Ponieważ ostatnie rozporządzenie Komisji (UE) 2019/1871 z listopada zeszłego roku znacznie zaostrza wymogi (obniża wartości) m.in. dla pozostałości zieleni malachitowej, leukomalachitowej, chloramfenikolu i metabolitów nitrofuranu, niezbędne jest wypracowanie nowych, adekwatnych procedur w prowadzonych postępowaniach administracyjnych. Muszą one uwzględniać okoliczności pochodzenia śladowych pozostałości barwników, czy mają swoją genezę w nielegalnie stosowanych farmakologicznie czynnych substancjach, czy też pochodzą z zanieczyszczonego chemicznie środowiska wodnego, zawierającego rzuty substancji barwiących z wielu gałęzi przemysłu.

Trudne do przecenienia są pozaprodukcyjne walory stawów karpowych, w tym kontekście istotne są straty w produkcji rybackiej powodowane przez zwierzęta rybożerne, w tym ptaki, głównie kormorana czarnego. Dalszy wzrost populacji tego gatunku zagraża możliwościom prowadzenia rentownego chowu karpia w stawach ziemnych, konieczne jest rekompensowanie tego typu strat.

Nowe możliwości badań ryb, ich zachowań, także w akwakulturze stwarza system znakowania PIT (pasywnych zintegrowanych transponderów). W prezentacji przedstawione zostały uwagi i rekomendacje dotyczące znakowania ryb znaczkami PIT.

Potęgujące się problemy w pozyskiwaniu mączki rybnej jako głównego źródła białka w paszach dla ryb sprzyjają poszukiwaniu alternatywnych rozwiązań. Interesujące perspektywy otwiera zastosowanie owadów w dietach ryb, co ma na celu częściowe lub całkowite zastąpienie nieźródłowych środowiskowo źródeł białka. Niezbędne są jednak dalsze badania w kierunku udoskonalenia jakości pasz z zastosowaniem owadów oraz unifikacja metod ich wytwarzania. Alternatywnym źródłem białka może być także lucerna w postaci koncentratu białkowo-ksantofilowego PX w paszach dla karpia. Konieczne jest jednak kontynuowanie eksperymentów w stawach produkcyjnych przed wdrożeniem na szeroką skalę. Żywy zooplankton jest od wielu już lat z powodzeniem stosowany w podchowach młodocianych stadiów wielu gatunków ryb. Omówieniu zalet i wad karmienia ryb zooplanktonem pozyskiwanym z naturalnych zbiorników wodnych oraz z chowu w akwariach i zbiornikach poświęcone było jedno wystąpienie.

Od kilkunastu już lat fundusze unijne stanowią istotny czynnik przyspieszający modernizację krajowej akwakul-

tury, w tym rybactwa stawowego. W trakcie sesji poświęconej finansowemu wsparciu sektora rybackiego przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej zapoznał słuchaczy z ogólnymi założeniami najbliższego rybackiego programu operacyjnego w nowej perspektywie finansowej. Pomimo zmniejszenia się liczby państw członkowskich po opuszczeniu UE przez Wlk. Brytanię, budżet przyznany sektorowi rybackiemu nie powinien być znacząco niższy. Planuje się scedowanie decyzji o dystrybucji środków oraz o kwalifikowalności wydatków na poszczególne państwa członkowskie, w większym zakresie niż w poprzednich programach. Kierunki wsparcia będą pochodną zapisów w aktualnie opracowywanych krajowych dokumentach strategicznych. Pracownicy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaprezentowali najbardziej aktualny obraz wykorzystania środków finansowych z programu operacyjnego na lata 2014-2020 oraz w działaniach, w których pozostały jeszcze wolne środki.

Podsumowanie

Ostatnia konferencja, podobnie jak wszystkie poprzednie, potwierdziła celowość corocznego organizowania branżowego spotkania hodowców karpia. Pomimo rozwoju nowoczesnych technik internetowego komunikowania się, jedynie osobiste uczestnictwo w konferencji i możliwość prowadzenia dyskusji „na żywo” mogą prawdziwie oddać atmosferę w środowisku po zakończeniu kolejnego sezonu karpowego oraz wyrazić oczekiwania przed rozpoczęciem następnego. Nie jest zaskoczeniem, że problematyka szeroko rozumianego rynku ryb, promocji karpia, zdrowia ryb, funduszy unijnych budziły tak duże zainteresowanie uczestników. Dlatego ta tematyka musi znaleźć się w programie każdej następnej konferencji. Pojawiają się jednak nowe zagadnienia, które powinny być przedmiotem analiz nie tylko przez najbliższe miesiące. Nikt z organizatorów ani uczestników ostatniej konferencji nie miał świadomości, że już kilkanaście dni po jej zakończeniu, zostanie ogłoszona pandemia koronawirusa, która także w sferze rybactwa i akwakultury spowoduje trudne jeszcze do przewidzenia negatywne skutki, w tym perturbacje rynkowe. Wystąpienia w trakcie konferencji karpowej w 2021 roku z pewnością zawierać będą analizę bezpośredniego i dalekosiężnego wpływu pandemii oraz propozycje wdrożenia nowych rozwiązań rynkowych, marketingowych i innych, odpowiadających nagłej, nieznanej dotąd sytuacji. Priorytetowo powinna być potraktowana tematyka wpływu zmian klimatycznych, w tym pogłębiającego się deficytu wody na możliwości prowadzenia chowu karpia w stawach ziemnych. Jak widać, istotnych dla hodowców karpia tematów z pewnością nie zabraknie.

Andrzej Lirski

**Instytut Rybactwa Śródlądowego
im. Stanisława Sakowicza**